

Jan Góral

Roboty przymusowe w Piotrkowskiem w latach okupacji hitlerowskiej

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 4, 145-160

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Góral

ROBOTY PRZYMUSOWE W PIOTRKOWSKIM W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ

Celem prezentowanego opracowania jest ukazanie i scharakteryzowanie niemieckiej polityki eksploatacji siły roboczej ludności polskiej na obszarze określonym umownie Piotrkowskiem. W jego skład wchodziły okupacyjne powiaty radomszczański, piotrkowski i tomaszowski, które należały do dystryktu radomskiego Generalnego Gubernatorstwa. W latach 1975-1998 te ziemie stanowiły – w dużym przybliżeniu – obszar województwa piotrkowskiego.

Zatrudnienie maksymalnej liczby Polaków dla potrzeb grabieżczej Rzeszy było naczelną dewizą władz okupacyjnych. Miało też na celu eksploatację i wyniszczenie narodu polskiego i było gorliwie realizowane przez cały niemiecki aparat okupacyjny. Taką politykę wyznaczali czołowi dygnitarze III Rzeszy. A. Hitler 2 października 1940 r. stwierdził: „Generalna Gubernia jest rezerwatem, wielkim polskim obozem pracy [...]. W Guberni konieczna jest surowa niemiecka administracja, ażeby rezerwat robotników utrzymać w porządku [...]. Tych tanich sił roboczych potrzebujemy teraz; ich taniość wyjdzie na dobre każdemu Niemcowi”¹. Już wkrótce, bo 6 listopada, na posiedzeniu rządu GG, wskazania Hitlera następująco rozwinął Hans Frank: „Kraj ten powołany jest do spełnienia roli rezerwuaru robotników na wielką skalę. Mamy tu jedynie gigantyczny obóz pracy, w którym wszystko, co oznacza siłę i samodzielność, jest w rękach Niemców”². Dyrektywy dygnitarzy nazistowskich wprowadzali w życie lokalni führerzy.

Eksploatacja polskiej siły roboczej była usankcjonowana szeregiem rozporządzeń i postanowień władz GG. W dniu 26 października 1939 r. ustanowiono przymus pracy dla wszystkich Polaków w wieku od 18 do 60 lat. Mocą rozporządzenia z 25 stycznia 1940 r. wszystkie osoby zdolne do pracy w wieku od 16 do 50 lat, które otrzymywały zasiłki dla bezrobotnych zostały zobowiązane do pracy w Niemczech³. W praktyce przymusem pracy obejmowano również dzieci w wieku poniżej 16 lat.

Zagospodarowaniem „siłami roboczymi” ludności polskiej zajmowały się urzędy pracy, które powoływano już w kilka dni po zajęciu omawianego obszaru przez Wehrmacht we wrześniu 1939 r. Urzędnicy tych placówek w Radomsku i Piotrko-

¹ Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, t. IV, Warszawa 1948, s. 130.

² T. Cyprian, J. Sawicki, *Nie oszczędzać Polski*, Warszawa 1962, s. 113.

³ E. Seeber, *Robotnicy przymusowi w faszystowskiej gospodarce wojennej*, Warszawa 1972, s. 128-129.

wie rekrutowali się z pracowników Arbeitsamtu w Opolu⁴. Stanowiły one filie (Nebenstelle) Urzędu Pracy (Hauptamt) w Częstochowie. Nieco później, bo 26 września 1939 r. została utworzona filia Arbeitsamtu w Tomaszowie. Z dniem 1 sierpnia 1941r. podniesiono ją do rangi Urzędu Pracy, któremu podlegały filie w Opocznie, w Rawie Mazowieckiej i w Końskich⁵. Niemieccy urzędnicy urzędów pracy, wspomagani przez cały aparat władzy okupanta, łącznie z policją, wspierani przez licznie zamieszkałych volksdeutschów, ze szczególną dokładnością stosowali w działaniu hitlerowskie prawo pracy, by zaspokoić potrzeby Rzeszy na siłę roboczą. Do połowy 1944 r. deportowano na przymusowe roboty do Rzeszy 21 439 osób z pow. piotrkowskiego (to jest 13,7% jego polskiej ludności według stanu z 10 III 1940 r.), 36 033 (18,3%) z pow. radomszczańskiego i 21 086 (7,1%) z tomaszowskiego. Deportowani z tych powiatów stanowili blisko trzecią część wywiezionych do Rzeszy z dystryktu radomskiego⁶.

Urzędy pracy zajmowały się kierowaniem ludności polskiej do pracy przymusowej również na własnym obszarze działania. Zapotrzebowanie na siłę roboczą zgłaszały tutaj m.in. przedsiębiorstwa przemysłowe dostosowane do potrzeb niemieckiej gospodarki wojennej, duże gospodarstwa rolne, w tym Ligenschafty oraz rolnicy – volksdeutsche. Dla młodzieży powszechną organizacją pracy przymusowej była tzw. Polska Służba Budowlana (Polnische Baudienst). Zachowany materiał pozwala ledwie na wycinkową charakterystykę w tej formie eksploatacji siły roboczej w dystrykcie radomskim i w omawianym regionie.

Służbę budowlaną w GG wprowadzało rozporządzenie Hansa Franka z 1 grudnia 1940 r.⁷ Podlegał jej każdy Polak w wieku od 17 do 19 lat. W rządzie GG była podporządkowana Wydziałowi Spraw Wewnętrznych i Wydziałowi Pracy. Przy urzędach gubernatorów dystryktów oraz przy starostwach powiatowych były tworzone placówki służbowe Baudienstu. Zaciąganiem młodzieży do tej służby zajmował się kierownik służby budowlanej (Baudienstführer), który działał w imieniu Kreishauptmanna. Obowiązki kierownika obozu pracy pełnił dowódca Komendy Placówki (Kommandostellenführer).

Rozporządzenie z dnia 22 kwietnia 1942 r. ustalało, że „Służba Budowlana ma za zadanie wykonywanie robót ogólnie użytecznych lub o znaczeniu państwowo-politycznym oraz niesienie pomocy w razie katastrof”⁸. Rozporządzenie to precyzowało ściśle przepisy dyscyplinarne służby i określało kary, tzw. niższe i wyższe, stosowane w praktyce za rzekome czy faktyczne przewinienia. Karami niższymi były: wyznaczenie do dodatkowej pracy, pozbawienie urlopu czy przydziału artykułów żywnościowych. Do kar wyższych należały areszt do 21 dni, lub obóz karny

⁴ J. Pietrzykowski, *Lowy na ludzi. Arbeitsamt w Częstochowie*, Katowice 1968, s. 11.

⁵ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej APR), Gubernator Dystryktu Radomskiego (dalej GDR), sygn. 798, s. 17; sygn. 804, s. 20; sygn. 805, s. 184, 394, 475.

⁶ Tamże, sygn. 811, Gestellung von Arbeitskräften aus den Kreisen des Distriktes Radom für das Reichsgebiet in der Zeit vom Sept. 1939 bis April 1944; Tamże, sygn. 823, s. 19, 28.

⁷ Verordnungsblatt für das Generalgouvernement (dalej VBIGG), 1940, cz. I, s. 359.

⁸ Tamże, 1942, nr 34, s. 218.

od 4 tygodni do 2 lat. W praktyce służba budowlana była jedną z metod wyniszczenia młodzieży polskiej poprzez pracę fizyczną ponad siły, przy bardzo skąpym wyżywieniu i stosowanym na co dzień rygorze wojskowym z karami cielesnymi włącznie.

Początkowo, tj. w 1941 r. nie było ustalonych form i metod naboru do służby budowlanej, toteż administracja lokalna podejmowała różne działania, czasem niezgodne z przewidzianymi rozporządzeniem z 1 XII 1940 r. Starosta pow. tomaszowskiego, Kurt Glehn, na naradzie 19 II 1941 r. polecił burmistrzom, by kandydatów do służby budowlanej aresztowała policja gminna i odesłała do Radomia⁹. Latem tego roku rozplakatowano w powiatach zarządzenie dowódcy Baudienstu przy szefie dystryktu radomskiego (Kommandoführera) z 24 czerwca 1941 r. o ochotniczym zaciągu do służby budowlanej na okres 3 miesięcy. Ochotników było niewielu, choć zgłoszenie takie zwalniało od wywiezienia na roboty przymusowe do III Rzeszy. Jesienią tegoż roku, zastosowano jeszcze inną formę naboru: do służby budowlanej kierowano wyznaczonych przymusowo po jednej osobie z gromady w wieku od 17 do 35 lat¹⁰.

W dystrykcie radomskim pierwszy nabór – zgodny z ustaleniami rozporządzenia władz GG – przeprowadzono w połowie 1942 r. W maju tego roku zaplanowano powołanie na tym obszarze do służby budowlanej 6728 mężczyzn, w tym 1943 z pow. tomaszowskiego¹¹. Naborem objęto mężczyzn urodzonych w latach 1921 i 1922 r. W Piotrkowie Trybunalskim z wezwanych na przegląd 429 osób z rocznika 1921 i 463 z rocznika 1922 aż 302 znajdowały się już w III Rzeszy na robotach przymusowych a około 100 wyjechało z miasta aby ustrzec się przed służbą budowlaną¹². Dla roczników 1923 (304 osoby) i 1924 (305 osób) przegląd odbywał się w dniach od 15 do 17 października 1942 r. i od 24 do 26 lutego 1943 r.¹³. Ostatni przegląd dla roczników 1925 i 1926 był przeprowadzony w Piotrkowie jesienią 1943 r., zaś ostatni pobór miał miejsce 28 stycznia 1944 r.¹⁴

Powołani do odbycia służby z pow. tomaszowskiego zobowiązani byli stawić się 1 lipca 1942 r. w oddziale Baudienstu w Tomaszowie przy ul. św. Antoniego 24 z dowodem osobistym, pismem powołania, żywnością na jeden dzień, a ponadto mieli: „przynieść 1 ręcznik, 1 koc, 1 kawałek mydła, przybory toaletowe i przybory do jedzenia”¹⁵. W następnym roku przeglądowi podlegały roczniki 1923 i 1924 (przeprowadzono je od 23 I do 12 II 1943 r.) oraz 1925 i 1926 (odbyły się 16 i 17 lutego oraz 7 listopada). Również pobór odbywał się w kilku terminach. Tylko z Toma-

⁹ Archiwum Państwowe w Tomaszowie Mazowieckim (dalej APT), Akta gminy Góra (dalej AgG), t. 338, s. 4.

¹⁰ Tamże, Akta gminy Ujazd (dalej AgU), t. 189, W tej gminie wyznaczono wtedy 20 „ochotników przymusowych”.

¹¹ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Rząd GG, t. 490, s. 111.

¹² Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej APP), Komisarz i Zarząd Miasta Piotrkowa (dalej KiZMP), sygn. 1114 - 1115.

¹³ Tamże, sygn. 1116-1117.

¹⁴ Tamże, sygn. 1118-1119.

¹⁵ APT, Akta gminy Czerniewice (dalej AgCz), t. 60, Einberfung zum Baudienst im GG, Adamowicz Tadeusz, Zagóry, gm. Czerniewice.

szowa objęto nim 139 osób, w tym 59 w dniach 16 i 17 lutego i 63 osoby 17 maja i 17 lipca. Rocznik 1925 (169 osób) i 1926 (161) były objęte przeglądem 7 XI 1943 r. i 5 stycznia 1944 r.¹⁶, a podlegały poborowi 28 lutego i 30 maja 1944 r. Zawiadomienia o powołaniu do służby budowlanej, rozsyłane przez burmistrzów gmin, m.in. informowały: „Stawi się Pan w środę dnia 24 lutego 1943 r. o godz. 8³⁰ rano w Ciośnach, w gmachu szkolnym (...) w czystym stanie, świeżo umyty i w czystej bieliźnie” z dokumentami. Za nie stawienie się grożono „więzieniem karnym lub karą śmierci”¹⁷. Praca w służbie budowlanej trwała rok i co najmniej odraczała wywiezienie na roboty przymusowe do III Rzeszy.

W dystrykcie radomskim pierwszą powiatową jednostkę Baudienstu powołano w kwietniu 1942 r. w Starachowicach (Baudiensthauptstelle 202). W ciągu trzech miesięcy zorganizowała ona 6 obozów pracy skoszarowanej (Baudienstkommando 1/202 - 6/202) w powiecie Starachowice oraz obóz karny służby budowlanej (Straflager S/202) w Solcu¹⁸. Obozy Baudienstu w pow. Starachowice gromadziły początkowo do służby budowlanej poborowych z obszaru całego dystryktu. M.in. 3 VIII 1942 r. skierowano do nich 242 osoby z rocznika 1922 z Piotrkowa Trybunalskiego¹⁹.

Z dniem 1 marca 1943 r. placówka Baudienstu ze Starachowic została przeniesiona do Tomaszowa. Równocześnie powołano wtedy powiatowe komendy Służby Budowlanej – 208 w Piotrkowie i 209 w Tomaszowie²⁰. W Piotrkowie wiosną tego roku mężczyzn z poboru kierowano nadal do obozów pracy w dystrykcie radomskim (np. do Baudienstabteilung 4/205 Rykoszyn w pow. kieleckim), ale równocześnie zakładano własne obozy w powiecie tomaszowskim. Podlegały one organizacyjnie Baudiensthauptstelle 202 w Tomaszowie, mieszczącej się w budynku kolejowym obok dworca. W połowie 1943 r. stany osobowe obozów Baudienstu przedstawiały się następująco: Baudienstkommando 1/202 Kaletnik – 382 junaków, 2/202 Mikołajów – 347, 4/202 Tomaszów – 406, 5/202 Ciebłowice – 318, 6/202 Dęba – 534, 7/202 Ciebłowice – 318. Łącznie wymienione obozy liczyły więc wtedy 2429 junaków z obszaru okupacyjnych powiatów piotrkowskiego i tomaszowskiego. Poza wymienionymi obóz Baudienstu – o nieznanym liczbie junaków – znajdował się w miejscowości Brzudza w pow. opoczyńskim. W Drzewicy istniało Baudienstkommando 4/201/204, liczące około 350 osób, utworzone przez Hauptstelle 204 Busko. Po akcji partyzantów na ten obóz 18 października 1943 r., przeniesiono go po kilku dniach do klasztoru Mariówka Opoczyńska koło Przysuchy²¹. W marcu 1944 r. pozostałe 50 osób z tego obozu przekazano do Oddziału Służby Budowlanej 6/205/201 w Skarżysku Kamiennej. Z kolei z dniem 1 kwietnia tego roku w Tomaszowie zorganizowano następny oddział służby budowlanej (Baudienstabteilung 11/202/209),

¹⁶ Tamże, Akta Tomaszowa Mazowieckiego (dalej ATM), t. 2516.

¹⁷ Tamże, Akta gminy Będków (dalej AgB), t. 439, Pismo wójta gminy Będków z 30 I 1943 r. do M. Adamusa w Ujeździe.

¹⁸ AAN, Rząd GG, t. 490, s. 111, 117, 164.

¹⁹ APP, KiZMP, sygn. 1115, Rejestracja do polskiej służby budowlanej.

²⁰ AAN, Rząd GG, t. 471, s. 13-20.

²¹ APR, GDR, sygn. 1079, s. 431-433.

który ulokowano w barakach przy stacji kolejowej. Latem 1944 r. istniał tam też oddział 9/202/29²².

Wymienione wyżej obozy służby budowlanej podlegały organizacyjnie Bau-
dienshauptstelle 202 w Tomaszowie, która dysponowała dowództwami terytorial-
nymi kierowanymi przez dowódców w Opocznie (204 – dla obozów Mariówka,
Drzewica, Dęba i Brzuzda), w Piotrkowie (208 – dla Kaletnika i Mikołajowa) oraz w
Tomaszowie (209 – dla Tomaszowa i Cieślówic). Dowódcą jednostki 209 w Tomasz-
owie do 16 X 1943 r. był Baudiensthauptmann Fischer, jego następcą został Baudienst-
inspekteur Kraft. Hauptstelle 204 w Opocznie dowodził Mennig. Obozem w Drzewicy
(4/201/204) kierowali Baudienstinspekteur Puchtinger (do 20 X 1943 r.) a po jego prze-
niesieniu do Mariówki Opoczyńskiej – Baudienstoberinspekteur Stohmer. Oddziałem
11/202/209 w Tomaszowie dowodził Baudienstoberinspekteur Richter. Komendantem
obożu w Kaletniku (1/202/208) był Baudienstoberinspekteur Helmut Kreuzer, a jego
zastępcą – Herzlich²³. Pododdziałami w obozach, liczącymi od 100 do 120 ludzi dowo-
dzili polscy Baudienstzugführerzy. Obozy były ogrodzone drutem kolczastym i znaj-
dowały się pod stałą, choć nieliczną ochroną wartowników z Wehrmachtu, niekiedy
z Bahnschutzpolizei i sporadycznie wartowników ukraińskich.

Młodzież powołana do Baudienstu pracowała przy budowie i przebudowie to-
rów kolejowych na linii Tomaszów – Koluszki oraz Tomaszów – Radom. Każdy z
obozów miał wyznaczony odcinek budowy, na który junacy byli doprowadzani
przez dozoruujących, a po pracy odprowadzano ich do baraków. Nie wolno im było
dowolnie poruszać się po terenie gdzie pracowali, jak również w rejonie zakosza-
rowania²⁴. Za ciężką pracę (sypanie nasypów, wykopy itp.) otrzymywali symbolicz-
ny żołd – początkowo około 1 zł. dziennie. Dzienna wartość energetyczna wyży-
wienia junaków zatrudnionych w Służbie Budowlanej GG wynosiła 1819 kalorii w
połowie 1941 r. i zmniejszyła się jeszcze w następnych latach do 1765 kalorii jesie-
nią 1943 r.²⁵. Skromne wyżywienie, surowa dyscyplina i ciężka praca powodowały,
że wielu podejmowało ucieczki, zwłaszcza w początkowym okresie funkcjonowania
służby budowlanej. Wiosną i latem 1942 r. zbiegostwo z obozów przybrało charak-
ter masowy w całym dystrykcie radomskim. Do czerwca 1942 r. z powołanych do
Baudienstu 2685 osób nie stawiło się aż 1086 (40%), 871 (32,4%) zbiegło już z
obozów, dwu zastrzelono w czasie ucieczki²⁶. Ujęci przez policję zostali surowo
osądzeni przez Sąd Specjalny w Radomiu, który tylko w lipcu i sierpniu 1942 r.
skazał 31 zbiegów, w tym w stosunku do 12 wydał wyroki kary śmierci²⁷. M.in. z

²² Tamże, s. 323.

²³ Tamże; Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego (dalej AWIH), sygn.
III/37/39, k. 21; APP, ZBoWiD, sygn. 22, s. 16.

²⁴ APP, A. O l a s i k, *Z dziejów ruchu oporu na ziemi piotrkowskiej podczas okupacji
1939-1945*, maszynopis, 1978, t. I, s. 75.

²⁵ Cz. Ł u c z a k, *Od pierwszej do ostatniej godziny drugiej wojny światowej. Dzieje Pol-
ski i Polaków*, Poznań 1995, s. 148, 309.

²⁶ APR, GDR, t. 36, s. 19, 24; AAN, Rząd GG, t. 490, s. 206.

²⁷ AAN, Rząd GG, t. 209, 217, 220.

powodu stosowanych kar już od końca 1942 r. nastąpiło radykalne zmniejszenie się rozmiarów zbiegostwa. Zdarzały się natomiast, choć sporadycznie, opóźnione powroty z urlopów, również surowo karane. Za takie przewinienie zostali aresztowani i rozstrzelani 24 I 1944 r. w Sulejowie, Piotr Słomka z Włodzimierzowa i Leon Bednarek, obydwaj z obozu w Cieślówicach²⁸.

Poczynając od jesieni 1943 r. obozy Baudienstu były likwidowane przez oddziały ruchu oporu. Udaną akcją na obóz w Cieślówicach w nocy z 15 na 16 X 1943 r. przeprowadził oddział AK Witolda Kucharskiego – „Wichra”. Partyzanci zajęli obóz, spalili baraki i rozpuścili junaków do domów. Komendant obozu – Fischer – został rozstrzelany za zastrzelenie jednego z junaków. Oddział „Wichra” zdobył 6 karabinów, 2 pistolety, motocykl, mundury, bieliznę, żywność i papierosy. Część zdobyczy partyzanci przekazali ludności Aleksandrowa, Jankowic i Kawęczyna²⁹. Dwa dni później – 20 października, około godz. 20⁰⁰, partyzanci zaatakowali obóz Baudienstu w Drzewicy. Wymienione obozy były odtworzone dopiero w grudniu 1944 r. W lipcu 1944 r. oddział AK A. Arkuszyńskiego „Maja” zlikwidował obóz ochrony budowy linii kolejowej Tomaszów – Opoczno – Radom, zlokalizowany w pobliżu wsi Jastrząb koło Gielniowa. Partyzanci zabili 72 Niemców i własowców. W nocy z 23 na 24 lipca 1944 r. oddział koluszkowski AK Ryszarda Ziółkowskiego „Sama” opanował obóz Baudienstu w Kaletniku. Partyzanci rozbroili wartowników, uwolnili około 300 junaków, z których 12 wstąpiło do oddziału „Sama”³⁰.

W lipcu 1944 r. Polska Służba Budowlana w omawianym regionie, tak jak i w całym dystrykcie, zaczęła się rozpadać. Rozpoczęły się przygotowania ewakuacyjne okupanta. Dnia 3 lipca 1944 r. rozwiązano obóz pracy w Tomaszowie. Z innych obozów junacy dezertowali, niekiedy całymi grupami. Tylko nieliczni, zdezorientowani, którzy pozostali w obozach, zostali wywiezieni w nieznanym kierunku. Z dniem 25 lipca 1944 r. służba budowlana w GG przestała istnieć.

Młodzież z Baudienstu zatrudniano również w zakładach przemysłu zbrojeniowego, podporządkowanych potrzebom Wehrmachtu. Siłę roboczą stanowiła w nich głównie zamieszkała w pobliżu ludność. Typowym tego przykładem były zakłady w Niewiadowie. Znajdująca się tam fabryka „Nitrat” była zdemontowana w początkach okupacji, a jej urządzenia zostały wywiezione do Niemiec. Wiosną 1941 r. w budynkach fabryki ulokowała się niemiecka firma „Askania”, zajmująca się różnymi pracami budowlanymi m.in. budową na swoje potrzeby drogi z Ujazdu do Lubochni³¹. W przedsiębiorstwie pracowali dawni robotnicy „Nitratu” oraz okoliczni chłopcy, kierowani przez Arbeitsamt w Tomaszowie Mazowieckim. Początkowo „Askania” zatrudniała około 580 robotników³². Ponieważ otrzymywali głodowe wy-

²⁸ Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej AGK), Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Częstochowie (dalej OKCz.), sygn. 18, Protokół przesłuchania Jana Słomki z 28 VI 1948 r.

²⁹ APP, ZBoWiD, sygn. 22, s. 16 - 17.

³⁰ Tamże, Działalność Kedywu Okręgu Łódzkiego AK, s. 30 - 31.

³¹ W. J a s t r z ę b o w s k i, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939-1944*, Warszawa 1946, s. 286.

³² APT, ATM, sygn. 2400, Wykaz przedsiębiorstw w styczniu 1941 r.

żywienie, przedsiębiorstwo wystąpiło do zarządu gminy w Ujeździe o dodatkowe przydziały żywności, argumentując, że głodny robotnik nie może wydajnie pracować przy ciężkiej pracy fizycznej³³.

W październiku 1941 r. zakład „Askania” został przeniesiony w kierunku frontu wschodniego w rejon Mińska, a na jego miejsce ulokowała się firma „Joseph Meisner, Werk Niewiadów”. Pracowali w niej jako robotnicy przymusowi mieszkańcy okolicznych wiosek. Robotnicy z dalszych miejscowości byli skoszarowani w prowizorycznych barakach. Przedsiębiorstwo zatrudniało – w różnych okresach – od około 700 do 1000 ludzi, w tym kilkudziesięciu jeńców radzieckich. Część zatrudnionych stanowili niepełnoletni w wieku od 14 do 16 lat. Zakład był w praktyce obozem pracy. Zatrudnieni w nim robotnicy przymusowi demontowali bomby, miny i różnego rodzaju amunicję w celu odzyskania materiałów wybuchowych i metali kolorowych. Warunki pracy i urządzenia do demontażu były prymitywne, co było przyczyną wielu śmiertelnych wypadków i okaleczeń a po części zbiegostwa. Kierownikiem zakładu był Rudolph, a jego zastępcą – Klöcker. Pracę robotników nadzorowali m.in. Fischer, Maks Kistler i Robert Taube. Podczas likwidacji obozu (15 X 1944 r) około 200 robotników oraz urządzenia produkcyjne wywieziono do Blumen – 15 km od Wiednia³⁴.

Na pracy przymusowej robotników z okolicznych gmin pow. tomaszowskiego bazował zakład zbrojeniowy w Regnach koło Koluszek (Luftmunitionsanstalt 2/II in Regny). Choć zatrudnienie w nim chroniło przed deportacją na roboty do III Rzeszy, jednak wielu ze skierowanych tam przez tomaszowski Arbeitsamt uchylało się od pracy. Według opinii starosty K. Glehena – „robotnicy polscy pracują [w tym zakładzie] pod groźbą kar pieniężnych lub odebrania kart żywnościowych”³⁵.

Do represyjnego systemu okupanta należały też tzw. administracyjne obozy karne („Verwaltungslager”), powołane przez starostów powiatowych za zgodą władz dystryktu. W obozach tych wolno było przetrzymywać ludzi od 2 do 6 miesięcy za przekraczanie zarządzeń władz niemieckich w GG, a zwłaszcza za niewypełnianie w terminie obowiązku kontyngentowego, nieobecność w pracy, uchylanie się od naku wyjazdu na roboty przymusowe lub w ramach Baudienstu, prowadzenie zakazanego handlu na wolnym rynku i stosowanie zawyżonych cen³⁶. Tego typu karne obozy pracy w Piotrkowskiem znajdowały się w Zawadach obok Tomaszowa, w Gidlach i Skotnikach w pow. radomszczańskim oraz w Piotrkowie Trybunalskim.

³³ Tamże, Akta gminy Łazisko (dalej AgŁ), t. 186, Pismo do zarządu gminy z 16 IV 1941 r.

³⁴ AGK, Ankieta Sądów Grodzkich (dalej ASG), sygn. 50, s. 5; Archiwum Okręgowej Komisji BZpNP w Łodzi, Ds 4/67, t. Zbrodnie hitlerowskie w obozie pracy w Niewiadowie; APR, GDR, t. 805, s. 92; Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945 (dalej Obozy hitlerowskie), Warszawa 1979, s. 335. Tylko z gminy Ujazd (Łazisko) urząd pracy skierował do obozu 40 osób 15 VI 1943 r. i 101 osób 23 XII 1943 r. Latem 1944 r. przywieziono tu około tysiąca ludzi ujętych w łapankach, m. in. w Opocznie i Radomsku, a nawet w Warszawie.

³⁵ APT, AgU, t. 220; tamże, AgK, t. 1, Pismo starosty z 1 IV 1942 r.

³⁶ APR, GDR, sygn. 313, Obozy przymusowej pracy na terenie dystryktu w 1942 r.; tamże, sygn. 805, s. 86.

Obóz w Zawadach był założony w maju 1941 r. i mieścił się w jednopiętrowym, niewykończonym budynku szkoły powszechnej. Początkowo przebywali w nim tylko Żydzi, od 1942 r. również chłopci – rolnicy (oddzielnie), ukarani za niewypełnienie w terminie kontyngentów. Pod koniec 1941 r. Żydzi powrócili do gett w Tomaszowie, Rawie Mazowieckiej i Białej Rawskiej, roznosząc tam panującą w obozie epidemię tyfusu. Więźniowie z obozu w Zawadach pracowali przy regulacji rzeki Wolbórki. Roboty te prowadziła od czerwca 1941 r. firma „Jedliński” z Warszawy. Komendantem obozu był Buchwald, a jego załogę stanowili m.in. oficer Filip, podoficer Schmidt (który zmarł na tyfus), Weiss oraz volksdeutsche – bracia Wesołowscy i Bortkiewicz. Więźniowie otrzymywali trzy posiłki dziennie, ale o niskiej kaloryczności, najczęściej były to gotowane liście kapusty z robakami. Osobom z pobliskich wiosek dostarczały żywność ich rodziny. Pobytowi w obozie towarzyszyło bicie za najmniejsze przewinienia i bez powodu. Chorych umieszczano w szpitalu w Tomaszowie Mazowieckim. Obóz został zlikwidowany w marcu 1944 r. Część więźniów zwolniono do domów, pozostałych umieszczono w więzieniu tomaszowskim. Przez omawiany obóz przeszło łącznie około 4 tys. osób, przy średnim stanie około 300 osób³⁷.

Mniejsze obozy pracy uruchomiono okresowo w Gidlach i w Skotnikach. Obóz pracy w Gidlach był założony już w sierpniu 1940 r. i mieścił się w zabudowaniach nieczynnego młyna przy ul. Kartuskiej. W pierwszym roku przetrzymywano w nim chłopów za nieodstawione kontyngenty. W następnym roku umieszczano głównie Żydów, przeciętnie do 150 osób. Więźniowie pracowali przy budowie kanału nad Wartą. Obóz został zlikwidowany w październiku 1942 r. – Polakom pozwolono powrócić do domów, Żydów wywieziono do gett w Radomsku i Częstochowie³⁸. Verwaltungslager w Skotnikach pod Przedborzem był założony 5 VIII 1943 r. Mieścił się w barakach. Przesiedlono do niego więźniów z obozu pracy w Słupi. Przeciętnie znajdowało się w nim około 200 osób, których zatrudniano w kamieniołomach³⁹.

W Piotrkowie Trybunalskim funkcjonowały dwa obozy pracy, obydwie założone 1 sierpnia 1943 r. W obozie zlokalizowanym w zabudowaniach hut szkła „Kara” i „Hortensja” przebywali Polacy i początkowo przez kilka miesięcy Żydzi, przeciętnie do 700 osób. M.in. dozór nad nimi pełnili: Herfort, Paul Puszczyński i Grigier. W drugim obozie pracy w Fabryce Przetworów Drzewnych na Bugaju przetrzymywano około 1000 więźniów. Kierowali ich pracą Ditrich i Fischer. Obóz ten został zlikwidowany 22 X 1944 r., natomiast w hutach szkła pod koniec tego roku. Więźniów z obu obozów wywieziono do obozów koncentracyjnych Buchenwald i Ravensbrück⁴⁰.

Ludzi przetrzymywanych w obozach wykorzystywano do różnych prac, oczywiście bez najmniejszej zapłaty. Warunki pracy i życia były w nich bardzo ciężkie.

³⁷ AGK, ASG, sygn. 50, s. 13; tamże, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu (dalej OKR), t. 118, Protokoły przesłuchań świadków Mateusza Piwowarskiego, Wacława Jaszczaka i Mikołaja Lasoty; AOK, Ds 5/67; Obozy hitlerowskie..., s. 585.

³⁸ Obozy hitlerowskie..., s. 175.

³⁹ Tamże, s. 455.

⁴⁰ Tamże, s. 387; AGK, ASG, sygn. 50, s. 155.

Zatrzymanych rolników więziono tak długo, póki nie przedłożyli kwitu o oddanym kontyngencie, nałożonym na ich gospodarstwa. Dostawy musiały być wykonane przez rodziny więźniów. Chłopów przetrzymywano także często w aresztach policyjnych i więzieniach, grożąc im zsyłką do obozów koncentracyjnych. Driessen, Kreishauptman radomszczański, w lutym 1942 r. oficjalnie proklamował, że „w przyszłości opieszali dostawcy będą aresztowani i odstawieni do obozu w Oświęcimiu”.

Powszechnie stosowanymi przez okupanta formami eksploatacji siły roboczej wsi było wykorzystywanie jej ludności do takich przymusowych prac jak: obowiązkowe szarwarki, podwody, nocne warty, prace przy wyrębie lasów i zwózce drewna, a zimą odśnieżanie dróg. Tego rodzaju czynności i jeszcze inne były prowadzone przez cały okres okupacji.

Po zakończeniu wrześniowych działań wojennych, jesienią 1939 r. władze okupacyjne nakazały ludności naprawianie dróg i mostów, usuwanie gruzów i inne prace. Wszystkie naprawy, prace porządkowe i konserwacje dróg były wykonywane przez ludność wiejską w ramach szarwarków. Zimą 1940 r. na polecenie szefa dystryktu – Karla Lascha – odbywało się odśnieżanie dróg. W kwietniu tego roku zarządził on przeprowadzenie we wszystkich powiatach akcji „tydzień robót drogowych”, do której polecił zatrudnić Polaków i Żydów⁴¹. Wiele dróg poprawiono w ramach planu „Otto – Programm”, realizowanego w ramach przygotowań do ataku na Związek Radziecki. Konieczność modernizacji dróg wynikała głównie z tranzytowego znaczenia dystryktu radomskiego w komunikacji wojennej. We wrześniu 1940 r. poprawiono szosę z Tomaszowa poprzez Piotrków i Opoczno do Dębłina. W następnym roku prowadzone były prace m.in. przy budowie dróg: Tomaszów – Spała – Inowłódz (latem 1941), Ujazd – Lubochnia i Rawa Mazowiecka – Nowe Miasto nad Pilicą (1942 r.). Prace specjalistyczne wykonywane były przez specjalnie angażowane przedsiębiorstwa, głównie niemieckie z Łodzi i ze Śląska, które korzystały z miejscowej siły roboczej. Prowadzono również w dużym zakresie budowę lotnisk polowych Luftwaffe. Wiosną 1941 r. po wysiedleniu mieszkańców wsi Glinnik i Henryków (w pobliżu Tomaszowa) rozpoczęto budowę lotniska wojskowego w Glinniku⁴². W połowie 1944 r. podjęto budowę lotnisk w Łaznowie, w Ujeździe i w Bogusławicach. Na ukończeniu była budowa lotniska w Piotrkowie⁴³. Prace ziemne przy lotniskach oraz roboty drogowe stanowiły szczególne obciążenie dla rolników. Narzucane szarwarki kolidowały często z pilnymi pracami polowymi. Prace przy drogach spotykały się z aprobatą ludności, gdyż poprawiały komunikację. Usprawniona sieć dróg pozwalała jednak władzom okupacyjnym lepiej penetrować teren, zwiększała się też przepustowość szlaków na front wschodni. Obowiązek utrzymania dróg w dobrym stanie spoczywał na ludności wsi, co było uciążliwe szczególnie w czasie zimy, przy dużych opadach śniegu i zamieciach oraz pracy przy użyciu łopat i pługów konnych.

⁴¹ APT, AgB, t. 346; AgU, t. 127; Ag Lubania, t. 75.

⁴² C. J a b ł o Ń s k i, *Realizacja polityki narodowościowej okupanta hitlerowskiego w powiecie tomaszowskim w latach 1938-1945*, Łódź 1984, s. 236-237 (maszynopis rozprawy doktorskiej w bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego).

⁴³ AWIH, sygn. III/37/43, k. 83.

Wszelkie zaniedbania były karane bardzo surowo.

Doraźne i ciągłe prace przy budowie i konserwacji dróg, regulacji rzek, wyrębie i wywożeniu drewna najbardziej absorbowały posiadaczy zaprzęgów konnych, którzy już w styczniu 1940 r. byli zobowiązani do usług transportowych⁴⁴. W praktyce zakres świadczeń został rozszerzony do przewożenia policjantów, urzędników oraz osób i ładunków wskazanych przez władze. W kolejnych latach wozów chłopskich używano także do transportu zebranych kontyngentów do magazynów. Szczególnie uciążliwe były prace leśne, ponieważ woźnica miał obowiązek załadowania i rozładowania wozu. Mimo pracy w bardzo ciężkich warunkach opłaty za wywóz drewna z lasu do tartaków były bardzo niskie i ledwie w części pokrywały koszty własne woźniców. Do prowadzenia rabunkowej eksploatacji lasów okupant potrzebował dużej ilości i ludzi i środków transportowych. Dla przykładu w gminie Długie w pow. tomaszowskim przy wyrębie lasów w okresie od 11 marca do 30 czerwca 1940 r. zapotrzebowano aż 80 podwód konnych⁴⁵. Do pracy w tartakach⁴⁶ wykorzystywano ludność żydowską, a po jej zagładzie rolników z okolicznych wsi, kierowanych przez Urząd Pracy jak i w trybie usług szarwarkowych. Chłopi starali się unikać udziału w pracach leśnych, przez co narażali się na represje policyjne lub straży leśnej⁴⁷. Opornych karano osadzeniem w areszcie, wysokimi grzywnami, a nawet kierowano na przymusowe roboty do III Rzeszy.

Niemcy wykorzystywali chłopski transport również podczas przygotowań do napaści na Związek Radziecki. Od połowy maja 1941 r. powoływano ludzi z zaprzęgiem do dyspozycji wojska. Wezwani rolnicy, zaopatrzeni w bieliznę, żywność i furazę na 5 dni, mieli zabezpieczać transport ładunków na front wschodni⁴⁸. W następnych latach w gminach organizowano co roku obowiązkowe przeglądy koni, z których najlepsze rekwirowano na potrzeby Wehrmachtu⁴⁹. Świadczenia transportowe na rzecz okupanta, w tym pobór koni na potrzeby Wehrmachtu, powodowały narastający ich niedostatek do prac polowych, toteż starosta pow. tomaszowskiego zalecił, już w 1942 r., wprowadzenie w gospodarstwach zaprzęgów z krów i wołów⁵⁰.

Rzadziej spotykaną formą przymusu pracy w Piotrkowskim było zatrudnianie

⁴⁴ VBIGG, 1940, I, nr 5, s. 6, Rozporządzenie o obowiązku posługujących się furmanką i wiejskich posiadaczy furmanek do usług zaprzęgowych z dnia 23. 01. 1940 r.

⁴⁵ APT, Akta gminy Długie (dalej AgD), t. 313, 338.

⁴⁶ Największym był tartak w Konewce pod Tomaszowem. Mniejsze znajdowały się w Ujeździe, Przysiadłowie, Komorowie, Ojrzanowie, Kuluszkach oraz w Piotrkowie. Wszystkie korzystały z pracy przymusowej Żydów i Polaków. Dla przykładu tartak „Klimgeberg Herbert” w Ujeździe, zatrudniał w I kwartale 1941 r. 96 osób. Stanowił filię przedsiębiorstwa niemieckiego wykonującego zamówienia Wehrmachtu (APT, AgU, t. 220).

⁴⁷ APT, AgU, t. 220, 225, 251; AgK, t. 1; Akta gm. Inowłódz, t. 224.

⁴⁸ AAN, Delegatura Rządu RP, sygn. 202/II-6, k. 41, Raporty za okres od 1 IV do 15 VIII 1941 r. Sytuacja społeczna.

⁴⁹ APT, AgG, t. 338. W przeprowadzonym w październiku 1942 r. poborze koni dla Wehrmachtu zarekwirowano rolnikom po kilkaset sztuk z powiatów piotrkowskiego i tomaszowskiego. Płacono za nie do 2200 zł. za sztukę (AWIH, sygn. III/37/78, k. 77).

⁵⁰ APT, AgD, t. 338, s. 6.

mieszkańców wsi w gospodarstwach rolnych volksdeutschów, w majątkach obszar- niczych (zwłaszcza niemieckich), w Legienschaftach oraz przy melioracji pól. Pra- cami melioracyjnymi kierował Okręgowy Zarząd Wodny w Piotrkowie i wykony- wane one były także przez więźniów karnego obozu w Zawadzie. W Opoczyńskim melioracjami gruntów zajmował się Urząd Gospodarki Wodnej (Wasserwirtscha- ftamt) w Końskich, który dysponował rzeszą około 2500 robotników i prowadził prace m.in. w Paradyżu⁵¹. Duże grupy ludzi, głównie kobiety z okolicznych wsi to- maszowskich, Arbeitsamt kierował do pracy w dobrach Ostrowskiego w Ujeździe. W majątku Węgrzynowice w gm. Budziszewice pracowało na ogół od 100 do 150 kobiet i mężczyzn, których zatrudniano też przy naprawie dróg. Administratorem tego majątku od stycznia 1941 r. był H. K. Jacobi, były funkcjonariusz Aussenstelle SD w Tomaszowie. Dzięki powiązaniu z policją bezpieczeństwa budził powszechnie strach i terroryzował ludność gminy. Jego pomocnikami w represjonowaniu ludności byli volksdeutsche Jan Lange i Pino z Budziszewic⁵².

Duże potrzeby na siłę roboczą, zwłaszcza w okresie nasilonych prac polowych, miały Liegenschafty, majątki rolne podporządkowane Wehrmachtowi. W omawia- nym regionie, według danych z 1942 r., było 41 takich majątków i zajmowały one obszar 14 664,45 ha, z czego w pow. piotrkowskim było 11 o powierzchni 4077,61 ha, w pow. radomszczańskim 17 o pow. 5397,79 ha i w pow. tomaszowskim 13 o obszarze 5189,05 ha⁵³. Brak materiałów uniemożliwia charakterystykę eksploatacji polskiej siły roboczej w tych majątkach.

W omawianym regionie odbywał się również werbunek ludzi do Organizacji Todt (Organisation Todt – OT). Urząd Pracy w Tomaszowie upoważnił do jego prowadzenia dla OT dwa miejscowe przedsiębiorstwa: „Jerzy Jankowski i syn” oraz „Herman Schubert”. Jesienią 1941 r. OT przejęła obiekty po firmie „Askania” w Niewiadowie. W następnych latach dysponowała obozami przejściowymi w Piotrkowie przy ul. Towarowej⁵⁴, w Tomaszowie przy ul. A. Mülera 20 oraz w Kruszew- cu pod Tomaszowem. W latach 1941-1942 obóz OT znajdował się również w Ra- wie Mazowieckiej, w byłym budynku szkoły. Do marca 1944 r. w Tomaszowie mieścił się Przejściowy Urząd OT Wschód (Durchgangsstelle Ost) do którego urzę- dy pracy w GG kierowały zapotrzebowaną przez niego liczbę robotników. Człon- kowie OT byli skoszarowani, umundurowani i poddani rygorowi wojskowemu. Kor- rzystali z rocznego urlopu w wymiarze 6 dni, pobierali żołąd od 1 do 2 złotych dziennie, otrzymywali bezpłatne skromne wyżywienie. Pracowali w bardzo trud- nych warunkach od 10 do 12 godzin dziennie⁵⁵.

Według wywiadu ZWZ, Organizacja Todt zajmowała się w omawianym regionie

⁵¹ Tamże, AgU, t. 189; APR, GDR, t. 805, s. 95.

⁵² APT, Akta gminy Żelechlinek, t. 288.

⁵³ AGK, Der Kommander der Sicherheitspolizei und des SD Radom, t. 156, s. 27, 44 - 46, Wykaz z 18 XI 1942 r.

⁵⁴ AWIH, sygn. III/37/42, k. 24.

⁵⁵ Cz. Ł u c z a k, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy i na okupowanych przez nią terytoriach innych państw (1939-1945)*, Poznań 2001, s. 43-44.

pracami budowlanymi i transportem drzewa z tartaków. Po agresji na Związek Radziecki umundurowanych robotników wysyłano jako uzupełnienie do oddziału OT w rejonie Brześcia nad Bugiem, Mińska i Smoleńska. Grupy te zaopatrywano w żywność na 8 dni⁵⁶. Każdej grupie robotników towarzyszyło 7 żołnierzy Wehrmachtu. Tylko w okresie od 13 do 27 października 1941 r. do oddziałów OT na wschodzie wyjechało z Tomaszowa 1308 polskich robotników i 737 żołnierzy Wehrmachtu oraz do Berlina 130 robotników. Organizacja Todt w Tomaszowie liczyła nadal około 1200 ludzi i dysponowała wtedy 15 autobusami, 80 samochodami ciężarowymi, 25 samochodami osobowymi i 15 motocyklami⁵⁷. Główny magazyn zaopatrzenia OT znajdował się w Skierniewicach. W następnych latach pozostały w tomaszowskim nieliczne grupy OT, choć werbunek prowadzono do grudnia 1943 r. Zwerbowani byli nadal kierowani do obozu przejściowego (Durchgangslager Ost) w Tomaszowie (A. Müllerstrasse 20). W miarę napływu robotników uzupełniano nimi jednostki OT w strefie frontu. Kierownikiem OT w Tomaszowie od 20 V 1943 r. był Erich Kriedel, urzędnik Arbeitsamtu w Ostrowcu Świętokrzyskim, zaś dowodził jednostką Obertruppenführer OT – Behrend⁵⁸. Grupy OT prowadziły prace również w omawianym regionie. M.in. w gminie Czerniewice zajmowały się wywożeniem samochodami drzewa z tartaku⁵⁹. Na początku 1944 r. w Tomaszowie Mazowieckim obóz przejściowy mieścił się przy ul. Limanowskiego i znajdowało się w nim około 800 ludzi, w tym 550 Polaków i 250 Niemców. Magazyny z materiałami budowlanymi oraz sprzętu kuchennego i środków żywnościowych posiadał w budynkach nieczynnej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. W marcu 1944 r. Urząd OT przeniesiono do Warszawy⁶⁰. Organizacja Todt wznowiła swoją działalność na omawianym obszarze jesienią 1944 r. kiedy to pod kierunkiem fachowców OT były prowadzone prace fortyfikacyjne wzdłuż rzeki Pilicy⁶¹. Do tych robót kierowano Polaków, zwłaszcza ludność wsi omawianego regionu.

Wobec bliskości frontu już od połowy 1944 r. władze okupacyjne podjęły działania mające na celu zmobilizowanie jak największej ilości ludzi do budowy umocnień obronnych. W Piotrkowie 30 maja tego roku odbyło się zebranie wójtów, sołtysów, nauczycieli i księży, których poinformowano o planowym poborze do robót fortyfikacyjnych⁶². Budowę umocnień obronnych rozpoczęto w początkach sierpnia. Miały je stanowić rowy strzeleckie w trzech liniach na lewym i prawym brzegu Pi-

⁵⁶ AWIH, sygn. III/37/133, k. 1-8, Raport obwodu ZWZ „Józef” za okres od 11 IX do 10 X 1941 r.

⁵⁷ Tamże, sygn. III/37/133, k. 19. Raport obwodu ZWZ „Józef” za okres od 10 X do 10 XI 1941 r.

⁵⁸ C. Jabłoński, op. cit., s. 291.

⁵⁹ APT, AgCz., sygn. 27. Na koszt gminy w 1943 r. był remontowany most na drodze z Czerniewic do Wielkiej Woli, który zawalił się pod ciężarem samochodów OT z ładunkiem drzewa z tartaku.

⁶⁰ AWIH, sygn. III/37/44, k. 64, Raport komendanta obwodu AK za kwiecień 1944 r.

⁶¹ K. K u c h a r s k i, *Tomaszów – okupacja – podziemie (Historia Obwodu Tomaszowskiego ZWZ-AK)*, Tomaszów Mazowiecki 1968, s. 129.

⁶² R. N a z a r e w i c z, *Nad górną Wartą i Pilicą*, Warszawa 1964, s. 260.

licy od Przedborza do Sulejowa, Tomaszowa, Rzeczyca i Nowego Miasta w kierunku Warki oraz rowy przeciwczołgowe na odcinku od Swolszewic do Tomaszowa, Rzeczyca i Nowego Miasta. Przed okopami zakładano zasieki z drutu kolczastego, a w rejonie Podklasztorze – szosa z Sulejowa do Opoczna – pola minowe. Przedpola obrony oczyszczano z drzew i zarośli⁶³. W rejonie Tomaszowa budowano bunkry pod kierunkiem fachowców z Organizacji Todt.

Kontyngenty robotników do prac fortyfikacyjnych na poszczególne gminy wyznaczali starostowie powiatów. W lipcu 1944 r. były to niewielkie grupy, powoływane na okres 2 miesięcy – dla przykładu z gminy Budziszewice wyznaczono wtedy do robót 42 osoby⁶⁴. W następnych miesiącach kontyngenty robotników kierowanych na „okopy” systematycznie wzrastały, jednak wiele z wyznaczonych osób nie zgłaszało się do pracy i ukrywało się. Starosta pow. tomaszowskiego w odezwie z 2 sierpnia apelował do ludności aby zgłaszała się do robót fortyfikacyjnych w pobliżu Tomaszowa lub Piotrkowa „celem obrony przed bolszewizmem z jego strasznymi żydowskimi metodami niszczenia rodzin, zesłania na sybir, mordowania księży, niszczenia kościołów, tworzenia żeru armatniego z ludności polskiej”⁶⁵. Tego samego dnia burmistrz gminy Budziszewice polecał sołtysom aby do budowy okopów w rejonie Tomaszowa i Piotrkowa wyznaczali wszystkich mieszkańców z wyjątkiem „Niemców, robotników leśnych i zatrudnionych w firmach”. Wzywani byli zobowiązani stawiać się przed budynkiem gminy o godz. 6 rano z własnymi narzędziami pracy, przyborami do jedzenia i kocem, a stąd podwodami mieli być dowiezieni do miejsca pracy na okres 5 dni. Burmistrz groził, że za brak ludzi sołtys będzie „wywieziony do najgroźniejszego Obozu Karnego”⁶⁶. Ludność gminy Budziszewice była wyznaczona do kopania okopów w Zawadach koło Tomaszowa. Na polecenie kreisschulrata Gauera w pracach obowiązkowo mieli uczestniczyć nauczyciele⁶⁷.

Listy wyznaczonych do prac fortyfikacyjnych sporządzała administracja gminna a ich kopie przekazywała żandarmerii, która była zobowiązana do ścigania uchylających się od pracy. Dr K. Glehn, starosta tomaszowski, w piśmie z 23 IX 1944 r. zachęcał ludność do budowy okopów obiecując wynagrodzenie, wyżywienie i premie, ale i groził uchylającym się karami pieniężnymi a nawet karnym obozem pracy⁶⁸. Tak obietnice jak i groźby nie były jednak skuteczne, skoro z gminy Budziszewice na wyznaczonych do okopów 52 ludzi na dzień 5 października zgłosiło się 16 osób⁶⁹. Akcje policyjne i stosowane represje powodowały, że jesienią 1944 r. prace przy budowie umocnień fortyfikacyjnych nasiliły się. W pow. piotrkowskim dla zatrudnionych przy tych robotach zostały założone obozy pracy w Sulejowie, w

⁶³ AWIH, sygn. III/37/43, k. 84.

⁶⁴ APT, Akta gminy Budziszewice, t. 278.

⁶⁵ Tamże, t. 279.

⁶⁶ Tamże, Pismo Zarządu Gminy w Budziszewicach z 2 VIII 1944 r.

⁶⁷ Tamże, Pismo Kreisschulrata z 26 VIII 1944 r.

⁶⁸ Tamże, AgB, t. 442, Nakaz stawiennictwa do prac przy budowie okopów.

⁶⁹ Tamże, Akta gminy Budziszewice, t. 279, pismo Zarządu Gminy w Budziszewicach z 5 X 1944 r.

Ręcznie, w Czermnie pod Przedborzem, w Białej, w Kurnędzu i w Lubiaszowie. Nadzór nad obozami i budową umocnień sprawowały oddziały żandarmerii i gestapo, ponadto w pobliskich wioskach kwaterowali żołnierze Wehrmachtu⁷⁰.

W Sulejowie obóz pracy założono 1 VIII 1944 r. obok stacji kolejki. Do końca okupacji przebywało w nim łącznie do 9 tys. osób zatrudnionych przy pracach fortyfikacyjnych. Część więźniów zatrudniono tu w warsztatach rzemieślniczych, tj. w stolarni, ślusarni i warsztacie kowalskim. W Ręcznie obóz mieścił się w zabudowaniach gospodarczych. W Czermnie obóz pracy był założony w listopadzie 1944 r. i został zlikwidowany 13 stycznia 1945 r. Mieścił się w 7 barakach na placu szkolnym. Znajdowało się w nim przeciętnie do 450 osób, zaś przebywało łącznie około 2 tys. osób⁷¹. W Białej obok Sulejowa, w barakach przetrzymywano około 1450 ludzi, w tym 550 kobiet. Przez obóz w Lubiaszowie w gm. Golesze przeszło około 4 tys. osób, w tym około 150 kobiet. W Kurnędzu przebywało łącznie około 700 ludzi, w tym 320 kobiet. Funkcjonariusze tego obozu bili więźniów z błahych powodów i zamordowali co najmniej 10⁷². M.in. 7 października 1944 r. zastrzelili w Krzewinach koło Sulejowa 3 osoby zabrane z robót fortyfikacyjnych we wsi Kurnędz⁷³.

Tak duża liczba przetrzymywanych w obozach pracy wynikała stąd, że władze okupacyjne 10 listopada nałożyły na sołtysów w powiecie piotrkowskim obowiązek dostarczenia do robót fortyfikacyjnych 10 tys. osób. Rotacja zatrudnionych przy budowie okopów miała następować co 2 tygodnie⁷⁴. Podobnie starosta pow. tomaszowskiego dr K. Glehn wyznaczył kolejne trzy okresy tygodniowe robót przy budowie umocnień obronnych nad Pilicą (od 4 X do 10 X; od 18 X do 24 X i od 1 XI do 7 XI 1944 r.)⁷⁵. Część mieszkańców tomaszowskiego przetrzymywano w obozach w pow. piotrkowskim. Bywało i tak, że zatrzymywano pracę w fabrykach i warsztatach rzemieślniczych i ludzi zapędzano do kopania rowów strzeleckich i przeciwczołgowych. Praktykę taką uprawiano już od 3 sierpnia 1944 r. w Tomaszowie i kontynuowano nadal aż do grudnia, kiedy to do robót zapędzano nawet 12-letnie dzieci⁷⁶. Najbardziej ucierpiała ludność gmin i wiosek nadpilicznych. W lipcu 1944 r. we wsi Brzóstówka pod Tomaszowem wysiedlono ludzi z 50 gospodarstw w ciągu jednej nocy. Pola wioski zaminowano, rozgrodzono kolczastymi drutami, wzniesiono bunkry. Zboże w stertach porosło i pogniło⁷⁷. Na gminę Wolbórz w pow. piotrkowskim nałożono obowiązek dostarczenia 3 listopada 1944 r. 120 furmanek, a następnego dnia 60 podwód do wsi Lubiaszów do budowy okopów. 24 XI Niemcy na-

⁷⁰ A. Olasik, op. cit., s. 187.

⁷¹ Obozy hitlerowskie..., s. 144, 425, 480.

⁷² APP, Ankieta GKBZH w Polsce w sprawie popełnienia zbrodni hitlerowskich w latach 1939-1945 w pow. piotrkowskim.

⁷³ Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945, Województwo piotrkowskie, Warszawa 1983, s. 55.

⁷⁴ S. S i n i a r s k i, *Kalendarz z dziejów Wolborza 1065-1982*, Warszawa 1984, s. 143.

⁷⁵ APT, AgB, t. 442.

⁷⁶ K. K u c h a r s k i, op. cit., s. 142, 156.

⁷⁷ AGK, OKCz, sygn. 5.

kazali co tydzień wysyłać 100 podwód do wsi Barkowice i Mokre. Na budowę lotniska, które miało powstać na polach majątku Bogusławice, oraz okopów, nakazano skierować 580 ludzi, a do wsi Swolszewice – 1125 ludzi i 100 furmanek. 9 XII oznajmiono sołtysom, że do Swolszewic winni wysłać 422 ludzi i 47 furmanek, a na budowę lotniska i na nową linię okopów Barkowice – Mokre 50 furmanek⁷⁸. Podobnie duży zakres obowiązków wyznaczały władze okupacyjne ludności w innych gminach nadpilicznym omawianego regionu. Dodatkowym obciążeniem wsi w pobliżu budowanych pasów obrony było dostarczanie żywności. Niemcy w tym celu zabierali chłopom zboże, ziemniaki i zwierzęta hodowlane, często ostatnie.

Budowie umocnień obronnych zdecydowanie przeciwstawiał się ruch oporu. W sierpniu 1944 r. oddział AK „Wicher” rozbił niemiecki sztab kierujący pracami fortyfikacyjnymi nad Pilicą i zdobył plany umocnień odcinka Tomaszów - Sulejów. W walce zginął płk Heinz von Rewenhok⁷⁹. W oparciu o informacje uzyskane od wywiadu AK z terenu Podokręgu Piotrkowskiego lotnictwo radzieckie zbombardowało lotnisko w Glinniku⁸⁰.

Władze okupacyjne GG na potrzeby gospodarki III Rzeszy stworzyły system bezwzględnej eksploatacji polskiej siły roboczej. Jego składowymi członkami były: przymus pracy, trudne warunki pracy oraz dyskryminacja w zakresie płac. Tak jak w całym GG, również w omawianym regionie podstawową bazę eksportu siły roboczej do III Rzeszy stanowiła zwłaszcza młodzież. Na miejscu była wykorzystywana do służby w Baudienście, do nakazanych robót drogowych, komunikacyjnych, do pracy przy wyrębie lasów i zwózce drewna, wreszcie z pozostałą ludnością do robót fortyfikacyjnych i różnych posług. Celem tej eksploatacji było nie tylko przysposobienie III Rzeszy sił roboczych. Ważnym motywem była napewno chęć usunięcia młodzieży z obszaru zamieszkania, by pozbawić podziemie niepodległościowe dopływu nowych sił i rozwoju. Wywóz na roboty powodował ograniczenie przyrostu naturalnego. Poprzez wyniszczające traktowanie na robotach miał przyspieszyć biologiczną zagładę Polaków, co było przecież naczelną dewizą w polityce okupanta. Z kolei osadzanie ludności w karnych obozach pracy stanowiło dodatkowo kolejną formę represjonowania i terroryzowania społeczeństwa.

SUMMARY

Forced Labour in Piotrków Province in the Times of German Occupation

Employment on farms of a huge number of the Poles working for the Third Reich was the main procedure of the German-occupied Poland and it was the basic task of the authorities in occupation, including an employment office. An introduced forced labour was sanctioned by many laws and instructions. The presented work depicts and characterizes German policy of exploiting of the labour in Poland in Piotrków province in 1939-1944. Almost 80 thousand people were

⁷⁸ S. Siniarski, *op. cit.*, s. 143.

⁷⁹ Tamże, s. 141.

⁸⁰ R. Nazarewicz, *op. cit.*, s. 334.

deported to forced labour in Germany, so it is about 12,5% of Polish inhabitants living in this area (according to the data from 1940).

The employment offices were also directing the Poles to forced labour in their areas of activity. There they were employed on big farms (including Ligenschafts), at the farmers' – volksdeutschs, especially in institutions adjusted to the needs of the war. Through all the occupational period the Polish people were forced to fix and build the roads and bridges, river training, for the transport of the trees which had been cut down in the forests, the transport of the quotas collected in villages, and many other works. To the repressive system of the occupant belonged also so called administrative disciplinary camps, which had been created in Piotrków, in Zawady near Tomaszów and in Gidle and Skotniki in Radomsko province.

For the young a popular organization of the forced labour was so called Polish Building Services (Polnische Baudienst). In the area discussed a recruitment for the Todt Organization took place. The organization dealt with various kinds of building works and transport, and in autumn 1944 it built defensive fortifications along the Pilica River. For building of the trenches and bunkers the local people were employed, and they were gathered in labour camps in e.g. Sulejów, Ręczno, Biała, Kurnędz, Lubiaszów and in Czermno near Przedbórz. A supervision over the camps and building of the fortifications was wielded by Hitler's police, and in nearby villages quartered the units of Wehrmacht.

Just like in the whole area of the German-occupied Poland, in Piotrków province the occupational authorities created a system of cruel exploitation of the Polish labour. It consisted of the work compulsion, difficult conditions of work, discrimination in salaries. Through the slavish work the occupational authorities realized the program of Hitlerism – biological weakening of the Polish nation, which in consequence was supposed to lead to its complete destruction.